

Psalm Apokaliptyczny (Prolog)

Piotr Rubik

A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
I dano jej moc jaką mają skorpiony
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
By szkodziła ludziom bez pieczęci Boga
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
Podobna do koni gotowych do boju
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
By szkodziła ludziom bez pieczęci Boga

Koń śnieżnobiały - śnieżnobiały
Z jeźdźcem, co wściekle łuk napręży
By jadowitą żądlić strzałą
Żeby zabijać i zwyciężać

Koń barwy ognia - żywy ogień
I jeździec, co mu rozkaz dali
By wzajem skłócić siły wrogie
I by się ludzie zabijali

Półtorej wiorsty od Kijowa
Na krańcach złego i dobrego
W potędzie człowieczego słowa
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon
Z dniem pierwszym narodzenia świata
Na krańcach złego i dobrego
W dniu, w którym Kain zabił Brata
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon

A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
I dano jej moc jaką mają skorpiony
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
By szkodziła ludziom bez pieczęci Boga
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
Podobna do koni gotowych do boju
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
By szkodziła ludziom bez pieczęci Boga

Trzy kilometry za Przemyślem
Na krańcach złego i dobrego
Gdzie smagną batem nim pomyślą
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon
W dniu, gdy przestanie gasnąć słońce
Na krańcach złego i dobrego
Z dniem który będzie świata końcem
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon

Koń czarny - najczarniejszy z czarnych
I jeździec co chciał by się bali
Utracić groszy kilku marnych
Nim będą z głodu umierali

Koń trupio blady - blady trupio
Z jeźdźcem co śmiercią nazywany
I człek co dni swe przeżył głupio
W czerń był otchłani zabierany

W pięści co ludzką pychę skruszy
Na krańcach złego i dobrego
W okaleczeniach ludzkiej duszy
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon
Gdzie do tej pory krwawią rany
W granicach złego i dobrego
W pękniętym sercu Manhattanu
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon
Jest Harmagedon

A z dymu wyszła szarańcza na ziemię
I dano jej moc jaką mają skorpiony
A z dymu wyszła szarańcza na ziemię